

Posłani w pokoju Chrystusa

Eucharystia daje życie – taki jest wiodący temat trzyletniego programu, jaki nam Kościół proponuje do przeżycia i medytacji. Właśnie weszliśmy w trzeci rok, któremu ma przyświecać hasło: *Posłani w pokoju Chrystusa*. To bardzo znamienne, że duża część tego czasu, poświęconego Eucharystii, upłynęła pod znakiem różnych obostrzeń, limitów, a nawet zamkniętych Kościołów, włącznie z zakazem przyjmowania Komunii św. w niektórych miejscach. Widać, temat ten wyraźnie nie przypadł do gustu diabłu. Może dlatego, bo jest taki ważny dla naszej wiary w Pana Jezusa obecnego w Eucharystii. Widocznie Bóg tak chciał, że do tego wszystkiego dopuścił, i ma w tym wszystkim jakiś zamiar. Historia nie zatrzymuje się, zwłaszcza historia Pana Jezusa, obecnego w Eucharystii. On idzie z nami i nigdy nie zostawia tych, którzy Go kochają, którzy chcą Mu towarzyszyć, *na dobre i na złe*. Tak, te słowa odnoszą się do nas, do ciebie i do mnie. Bo nie wyobrażamy sobie naszego życia bez Eucharystii, bez Jego bliskości, nawet jeśli się od Niego oddalamy. Dlatego też nas dotyczą te słowa: *Posłani w pokoju Chrystusa*. Tak, Pan Jezus, jak nikt inny, wnosi do naszych serc pokój. Ten pokój przekazujemy sobie podczas Eucharystii: *Przeżycie sobie znak pokoju, wznaku pokoju Chrystusowego*. Stąd też wynika nasze zadanie, by pokój Chrystusowi nieść dalej: tym, z którymi mieszkamy, pracujemy, dyskutujemy. Do tych, którzy już odeszli od Niego, a może stali się jawnymi wrogami Jego Kościoła. **[prob.]**